

Tatiana KRYNICKA
(Lublin)

IZYDOR Z SEWILLI JAKO MISTRZ KOMPILACJI

Organizacja materiału w *Etymologiach* na przykładzie XVII księgi „De agricultura”

Anonimowy średniowieczny czytelnik pozostawił na marginesie rękopisu zawierającego tekst *Etymologii* następującą uwagę: „This booke is a scoole-master to those that are wise, / But not to fond fooles that learning despise, / A Juwell it is, who liste it to reede, / Within it are Pearells precious in deede”¹. Nie był to z pewnością głos odosobniony. *Etymologie* – pierwsza średniowiecza encyklopedia, zawierająca w 7,5 tysiącach haseł² wiadomości ze wszystkich ówczesnie znanych dziedzin wiedzy – były najbardziej czytany i przepisywanym po Biblii dziełem łacińskiego średniowiecza³.

Jednak w czasach nowożytnych liczni naukowcy postrzegali autora *Etymologii* jako bezmyślnego przepisywacza, nieudolnego plagiatora, który wyrwywał z tekstów źródłowych nie najbardziej wartościowe fragmenty i na chybił trafił układał z nich swoją godną pożałowania encyklopedię⁴. Pozwalamy sobie stwierdzić, że te sądy są niesprawiedliwe, a wręcz niekompetentne, ponieważ dzięki uważnej lekturze *Etymologii* możemy dostrzec geniusz ich autora, który w swojej encyklopedii, niczym w skarbcu, nie tylko zebrał, ale również w sposób zwięzły i przystępny przekazał pokoleniom czytelników dorobek bardzo wielu antycznych pisarzy. By przekonać się o tym, że encyklopedia Sewilczyka nie jest tylko zbiorem przypadkowych cytatów, ale mistrzowsko dopracowaną kompilacją, proponujemy przyjrzeć się z bliska jej księdze XVII, zatytułowanej „De agricultura”.

¹ Cytuję za E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 1997, 472.

² Por. M.C. Díaz y Díaz, *Introducción general a San Isidoro de Sevilla*, w: San Isidoro de Sevilla, *Etimologías*, edición bilingüe, texto latino, versión española y notas por J. Oroz Reta – M.A. Marcos Casquero, t. 1-2, BAC 433-434, Madrid 1982-1983; tutaj t. 1, s. 189.

³ Por. J. Fontaine (ed.), *Introduction*, w: Isidore de Séville, *Traité de la nature*, Bordeaux 1960, 19.

⁴ P. Charanis (*Graecia in Isidore of Seville*, ByZ 64:1971, 22-25, spec. 22) postrzega *Etymologie* jako „a miserable one [work], to be sure”. O licznych niesprawiedliwych, pełnych niezrozumienia ocenach dzieła Doktora Hiszpanii por. J. Fontaine, *Isidore de Séville et la culture classique dans l’Espagne wisigothique*, t. 1-2, Paris 1959, t. 3, Paris 1983, 3-5.

1. Kompozycja księgi. Tworząc poświęconą roślinom i rolnictwu księgę XVII swojej encyklopedii, Izydor dokonuje szeregu klasyfikacji i przedstawia rośliny, a także techniki ich uprawy, według rzetelnie przemyślanego planu.

Na początku, zgodnie z istniejącą w starożytnym świecie tradycją, wymienia autorów, którzy pisali o rolnictwie, odwołując się niejako do ich autorytetu⁵. Następnie omawia dzieje uprawy pól (I. *De auctoribus rerum rusticarum*), podaje definicję uprawy (*cultura*) i wyjaśnia pochodzenie tego wyrazu (*ab incolendo vocata*), a potem wymienia 7 zabiegów agrotechnicznych omawiając każdy z nich z wyjątkiem spalania ścierniska, a ponadto oranie na nowiu, siew i żniwa (II. *De cultura agrorum*). Z kolei przedstawia początki uprawy roślin zbożowych: rozróżnia mające kłosa rośliny zbożowe (*frumenta*) i pozostałe rośliny spożywane przez człowieka (*fruges*), wyprowadzając pochodzenie nazw *frumenta* i *fruges* od spożywania (*a fruendo*). Omawia tu też inne rośliny zbożowe, do których zalicza nieznane żadnemu innemu autorowi *pistum* oraz mieszaną paszę (*farrago*), a także prezentuje poszczególne części roślin zbożowych (III. *De frumentis*).

Wyjaśnia również nazwę roślin strączkowych (*legumina*) od ich ręcznego zbierania (*quod manu legantur*)⁶, bądź od faktu, że ludzie wybrali je sobie do spożycia (*quasi electa, veteres enim meliora quaeque legebant*). Wymienia przy tym 6 najbardziej użytecznych dla człowieka roślin strączkowych: bób (*faba*), soczewicę (*lenticula*), groszek (*pisum*), wspanię (*faselum*), groch (*cicer*) i łubin (*lupinum*), a następnie rozpoczyna ich charakterystykę, którą przerywa zapowiedzią opisu strączkowych, dostarczających najlepsze pasze: lucerny (*medica*), wyki (*vicia*), ciemierzycy (*erbum*) oraz ich przedstawieniem; występują zatem po sobie: bób, soczewica, wspanię, łubin, lucerna, wyka, groszek, ciemierzycy (IV. *De leguminibus*).

Przedstawia także początki uprawy winnej latorośli (*vitis*), wywodząc pochodzenie jej łacińskiej nazwy od siły (*vis*), która pozwala jej szybko ukorzeniać się⁷, bądź od więzów (*vittis*), którymi się łączą ze sobą i z pobliskimi drzewami, na które się wspinają jej gałęzie. Prezentuje przy tym części winnej latorośli, jej poszczególne odmiany, pielęgnację (V. *De vitibus*)⁸. Zauważmy, że starożytni autorzy zaliczali winorośl do drzew wraz z krzewami (*arbusta*), tatarakiem

⁵ Izydor (*Etymologiae* XVII 1, 1) wzoruje się na podobnej liście Kolumelli (*De re rustica* I 1, 7-14). Podobieństwa między dwoma tekstami śledzi G. Gasparotto, por. *L'Agricoltura nelle „Etymologiae” di Isidoro di Siviglia*, „Economia e Storia” 1 (1978) 197-222, spec. 202-203. Kolumella przejął część owego spisu poświęconą pisarzom greckim z *Rerum rusticarum libri tres* Warona (I 1, 8-10); tak postąpił również Pliniusz w *Naturalis Historia* (XVIII 1, 5), por. I. Mikołajczyk, *Rzymska literatura agronomiczna*, Toruń 2004, 243.

⁶ Ta etymologia pochodzi od Warrona, por. *Rerum rusticarum* I 23, 2.

⁷ Warron (*De origine linguae Latinae* V 37) również łączy początki wyrazu *vitis* z *vis*, ale chodzi mu o moc wina: „Vitis a vino, id a vi”.

⁸ Polski przekład tego rozdziału oraz komentarz do niego por. Izydor z Sewilli, *O winorośli*, tłum., wstęp i komentarz T. Krynicka, *VoxP* 23 (2002) t. 42-43, 567-575.

(*arundo*), bluszczem (*hedera*) i turczycą (*spartum*)⁹. Również Izydor omawia wśród drzew tatarak i wonny tatarak, ale bluszcz, turczycę prezentuje już wśród traw¹⁰, a winorośl przed drzewami, wyróżniając ją w osobną grupę.

Wyjaśnia pochodzenia nazw *arbor* i *herba* od pól (*ab arvis*), gdyż rosną na nich wbijając w ziemię swe korzenie. Opisuje rozwój drzewa, które po wykiełkowaniu wrzuconego do ziemi nasionka jest najpierw trawą, następnie staje się krzewem (*arbusta*), które Izydor określa jako „*arbor novella et tenera*”, a wreszcie drzewem (*arbor*). Jest jedynym autorem, który pisze o tym, że trawa i drzewo różnią się właściwie jedynie wiekiem, ponieważ trawa jest tylko bardzo młodym drzewem¹¹. Następnie omawia skupiska drzew, poszczególne części drzew, wspomina o zgniliźnie (*caries*), chorobie, która powoduje, że drzewa pozbawione są mocy (*virtute carentibus*), a także o produktach przeróbki drzew: wiórach, podpałce, główni (VI. *De arboribus*). Następnie charakteryzuje poszczególne drzewa: zajmujące wybitne miejsce w życiu publicznym palmę (*palma*) i wawrzyn (*laurus*), drzewa owocowe, wśród których wyróżnia rodzące miękkie owoce (*mala*) i mające łupinę orzechy (*nuces*), drzewa rodzące żółędzie, wykorzystywane w budownictwie, do wyrobu statków, rzeźb, broni, toksyczne, oliwkę (*olea*), dostarczające cenne żywice, a także sposoby rozmnażania się drzew (VII. *De propriis nominibus arborum*), drzewa dostarczające aromatyczne żywice, gałązki, owoce, których omówienie poprzedza wyjaśnienie początków wyrazu *aromata* od wypełnionego wonią powietrza (*aër*) (VIII. *De aromaticis arboribus*). W rozdziale VII pomiędzy drzewami znalazły się również *herbitum*¹² oraz słoma (*stipa*).

⁹ Postępowano tak, gdyż brano pod uwagę ich zdrewniałe pnie, wielkość, wykorzystywanie, podobnie jak drewna drzew, do wyrobu mebli, schodów, w budownictwie, por. R. Chevallier, *Le bois, l'arbre et la forêt chez Pline*, „Helmantica” 37 (1986) 147-172, spec. 151-163.

¹⁰ Por. *Etymologiae* XVII 7, 57-58 (tatarak), XVII 9, 22-23 (bluszcz), XVII 9, 103 (turczyca).

¹¹ Por. tamże XVII 6, 1: „Arborum nomen sive herbarum ab arvis inflexum creditur, eo quod terris fixis radicibus adhaerent. Utraque autem ideo sibi pene similia sunt, quia ex uno alterum gignitur. Nam dum sementem in terram ieceris, herba prius oritur, dehinc confota surgit in arborem et infra parvum tempus quam herbam videras arbustum suspicis. Arbusta arbor novella et tenera”. Teofrast wprawdzie pisze, że drewiasta słazówka (μαλάχη) z biegiem czasu drewnieje i zauważa, że godzi to we wprowadzany przez niego podział na drzewa, krzewy, podkrzewy i trawy (*Historia plantarum* I 3, 2), jednak Izydor idzie o wiele dalej w utożsamieniu tych grup roślin.

¹² Prezentowane po oleandrze *herbitum* utożsamiano najpierw z oleandrem, ale oleander jest trującą, o czym pisze również Izydor, podczas gdy *herbitum* dostarcza pożywienia zwierzętom, por. J. Sofer, *Lateinisches und Romanisches aus den „Etymologiae” des Isidorus von Sevilla*, Göttingen 1930, 18. W glosariuszach znajdujemy następujące wyjaśnienie tego wyrazu: *herbitum locus in quo herbae sunt*, por. *Corpus Glossariorum Latinorum*, es. G. Goetz, I-VII, Leipzig 1888-1923 [= CGL], tutaj IV 348, 37; *herbitum locus in quo herbae nascuntur*, por. CGL V 601, 9, przytaczam za J. André, *Étymologies* XVII 9, Paris 1981, s. 126, n. 301. Tak chyba należy też rozumieć wzmiankę Izydora o *herbitum*, jako miejscu dostarczającym pożywienia zwierzętom, gdy brakuje paszy, na przykład omówionej w *Etymologiach* (XVII 4, 5) paszy mieszanej *farrago*, por. André, jw.

Potem omawia trawy: wonne zioła (w. 2-14, a także stosił (*panaces*) – w. 28), trawy ozdobne, mające kwiaty (w. 15-19), akant (*acanthus* – w. 20) i bluszczyk (w. 21), oraz inne trawy (w. 24-27, 29-106), a wraz z nimi także siano (*fenum* – w. 107) (IX. *De herbis aromaticis sive communibus*). W ostatnich dwóch rozdziałach (X-XI) księgi pisze o roślinach ogrodowych. Najpierw (w. 1) wyjaśnia nazwę ogrodu (*ortus*), która nawiązuje do faktu, iż kolejne owoce zasadzonych tam roślin pojawiają się (*oriatur*) przez cały rok. Wyjaśnia też (w. 2) początki wyrazu *olus* (*ab alendo*), tłumacząc, że ludzie z dawnych czasów żywią się warzywami. Omawia następnie (w. 3-4) 2 części warzywa – łodygę (*caulis*) i liściasty wierzchołek (*cima*). Prezentuje tu więc warzywa (X. *De oleribus*) i przyprawy, które nazywa wonnymi warzywami (XI. *De odoratis oleribus*). Zauważmy, że Izydor jest jedynym autorem, który wyróżnia je w osobne grupy roślin. Wydaje się, że kryterium, które przyjął do ich rozróżnienia, stanowi wykorzystanie ich do jedzenia (*olera*), bądź do nadania potrawom zapachu (*odorata olera*). Kryterium tym nie może na pewno być zapach (*odor*), ponieważ Encyklopedysta jest świadomy, że na przykład omówiony wśród warzyw czosnek ma tak silny zapach, iż zawdzięcza mu swoją nazwę: „*Alium dictum quod oleat*” (10, 14). Również w tych rozdziałach Izydor popełnia pewne nieścisłości, a mianowicie omawia wśród warzyw gorczycę (*sinapis*), bazylię (*ocimum*), wspomnianą już wśród strączkowych wspanię (4, 2, 6), grzyby (*fungi*), trufle (*tuberum*), a także warzywną potrawę *olus molle*¹³.

Plan Izydora przypomina plan przyjęty w *De re rustica* Kolumelli, który wspomina autorów dzieł o rolnictwie, a następnie omawia po kolei zabiegi agrotechniczne związane z uprawą pól, uprawę roślin zbożowych i strączkowych, winorośl – jej części, odmiany i techniki uprawy, uprawę oliwki oraz drzew owocowych, warzyw i przypraw¹⁴. Jak widać, odstępstwem od tego schematu jest omówienie drzewa oliwkowego po drzewach owocowych. Ponadto, Izydor, który pisze encyklopedię, a nie traktat o rolnictwie, ubogaca schemat Kolumelli poprzez prezentację dziko rosnących drzew i ziół.

Punktem wyjścia w klasyfikacji roślin u Izydora są cechy morfologiczne roślin – w przypadku *fruges* i *frumenta*, *mala* i *nuces*; osobliwości ich wegetacji

¹³ Por. *Etymologiae* XVII 10, 16. Trzy przepisy na tę popularną potrawę sporządzaną poprzez gotowanie różnych warzyw, między innymi gierszownika, selera, sałaty, cebuli podaje Apicjusz (por. *De re coquinaria* III 15, 1-3, tłum. I. Mikołajczyk – S. Wyszomirski: *O sztuce kulinarnej ksiąg dziesięć*, Toruń 1998). I. Mikołajczyk oddaje nazwę tej potrawy jako „purée” (por. tamże, s. 75), ale my zachowujemy *olus molle*, traktując je jako *terminus technicus*, jak proponuje J. André (por. Apicjusz, *De re coquinaria* III, s. 157, n. 103), ponieważ o ile nasze „purée” ma gęstą konsystencję, o tyle o *olus molle* autor glosariusza podaje, że „non manditur, sed absorbetur” (por. CGL IV 120, przytaczam za J. André, jw.); por. tenże, *L'alimentation et la cuisine à Rome*, Paris 1961, 29.

¹⁴ Pliniusz w *Naturalis historia* opisuje rośliny w innym porządku: winorośl (XIV), oliwa (XV 1-34) i drzewa owocowe (XV 35-138), dziko rosnące drzewa (XVI), trawy (XVII), rośliny zbożowe i strączkowe (XIX), a następnie omawia wykorzystanie drzew i traw w celach leczniczych (XX-XXVII).

– *vitis*; wiek – *herba, arbores*; płodność – *arbor* i *arbos*; sposób zbierania – *legumina*; jak również sposób wykorzystania przez człowieka – *frumenta, legumina, vitis, olera, olera odorata*¹⁵. Zwróćmy uwagę na trafność wyróżnienia kultur zbożowych, spośród wszystkich innych roślin, spożywanych przez człowieka, poprzez określenie ich jako takich, które mają kłosa¹⁶.

Każda ze wspomnianych części wykładu Izydora rozpoczyna się od wprowadzenia czytelnika w nowe środowisko roślinne poprzez omówienie historii uprawy omawianych roślin (w przypadku zbożowych, strączkowych, winorośli), wyjaśnienia etymologii nazw grup, które zdaniem Izydora tworzą (zbożowe, strączkowe, winorośl, drzewa i trawy, drzewa aromatyczne, warzywa). Opis technik uprawy pól poprzedza prezentację zbożowych i strączkowych, opis uprawy winorośli następuje po jej prezentacji, drzew – po omówieniu drzew w ogóle, a przed omówieniem poszczególnych drzew. Opisu uprawy warzyw w *Etymologiach* brak, możemy jedynie przypuszczać, że był on zamierzony, ale nie zrealizowany. Te wprowadzenia sygnalizują rozpoczęcie nowej części wykładu Izydora, stanowią swego rodzaju „linie graniczne” między grupami roślin, na które je klasyfikuje. Również prezentacja roślin uprawnych w pierwszych i ostatnich rozdziałach analizowanej księgi tworzy niejako spinającą ją klamrę.

O wysiłku, który Encyklopedysta włożył w dopracowanie analizowanej księgi, by uczynić jej tekst przejrzystym, spójnym i łatwym w odbiorze, świadczy dobitnie również to, że w ramach poszczególnych rozdziałów omawia obok siebie rośliny związane pewnym podobieństwem – pod względem budowy: 4 rośliny rodzące orzechy (7, 21-25), 4 rośliny rodzące żołędzie (7, 26-28), 5 iglaków (7, 31-35), 7 roślin, przy których opisywaniu zwraca szczególną uwagę na ich sok (9, 24-30), 15 drzew wydających *poma* (7, 3-20); – pod względem właściwości: 3 rośliny rozgrzewające (9, 42-44); – pod względem vegetacji: urodzajne żyto (*centenum*) i proso (*milium*, 3, 12); – pod względem sposobu wykorzystania: ozdobne palma i wawrzyn (7, 1-2), używane do wyrobu broni jesion (*fraxinus*) i cis (*taxus*, 7, 39-40), mające działanie nasenne mandragora i mak (*papaver*, 9, 30-31), 3 rośliny strączkowe dostarczające najlepszej paszy (4, 8-9), 4 rośliny o pięknych kwiatach (9, 15-19), 6 drzew wykorzystywanych w budownictwie i rzeźbie (42-47); – pod względem podobieństwa nazw: *cami-*

¹⁵ Wbrow E. Álvarez López, który twierdzi, że Izydor dokonuje klasyfikacji roślin wychodząc wyłącznie od ich budowy i wykorzystania przez ludzi, por. *Breve aproximación a las „Etimologías” y algo sobre Botánica [sic!] de Isidoro*, w: *Homenaje a San Isidoro de Sevilla*, ed. F. Sánchez Faba, Madrid 1961, 33-73, spec. 55-56.

¹⁶ Wprawdzie, Izydor nie stworzył tego rozróżnienia, a jedynie powtórzył je za wcześniejszymi autorami (por. np. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* I 74), ale liczy się to, że opowiedział się właśnie za nim. Przecież w swojej wcześniejszej rozprawie podał mniej udane naszym zdaniem rozróżnienie, wychodząc od tego, jaką ilość wody zawierają, por. *De differentiis verborum* I 247, PL 83, 36: „Frumenta sunt arida et sicca, fruges vero liquidae”.

melos (rumianek) obok *camidrios* (ożanka właściwa, 9, 46-47), *buglossos* (farbownik) obok *arnoglossos* (babka zwyczajna, 9, 49-50); – pod względem innego podobieństwa: kardamon (*amomum*) ma podobny do cynamonu (*cinnamomum*) zapach, a wonny cynamonowiec – działanie (*cassia*, 8, 10-12).

2. Budowa poszczególnych relacji. Po stwierdzeniu, jak bardzo dopracowany jest plan analizowanej książki, zaskakujące może wydać się to, że nie znajdujemy w niej jednolitego schematu prezentacji pojedynczych roślin, ich odmian, części, zjawisk związanych ze światem roślin¹⁷. Jednak, naszym zdaniem, ten fakt wcale nie powinien zaskakiwać. Izydor dążył przecież do napisania przystępnego, łatwego w odbiorze dzieła, nie chciał znużyć czytelnika potokiem skomponowanych według tegoż samego wzoru relacji. Dlatego każda z nich jest inna, zgodnie z zasadą *varietas delectat*.

Zaskakujący natomiast jest brak w wielu relacjach dyskursów etymologicznych¹⁸. Biorąc pod uwagę deklarację Izydora o tym, że do istoty przedmiotów i zjawisk omawianych w encyklopedii zamierza dochodzić poprzez wyjaśnienie początków i znaczenia ich nazw (*Etym.* I 29), moglibyśmy się spodziewać, że na poszczególne wątki w analizowanej przez nas księdze będzie się składać podanie nazwy i wyjaśnienie jej znaczenia, odwołujące się do jakichś właściwości nazwanego przedmiotu, a oprócz tego ewentualnie wzmianka o innych jego właściwościach. W wielu przypadkach tak się rzeczywiście dzieje, często jednak po podaniu nazwy następuje charakterystyka z nazwą nie związana; często też informacje nie związane z etymologią nazwy rośliny znacznie przekraczają zarówno objętością, jak też wagą dyskurs etymologiczny. Może to świadczyć, rzecz jasna, o pewnej niekonsekwencji piszącego, o nie wywiązaniu się z podjętych przez siebie zobowiązań. Powinniśmy jednak pamiętać, że celem autora *Etymologii* nie było wyjaśnienie nazw, ale opisanie świata, który nazywają. Izydor nie staje się niewolnikiem przyjętego przez siebie założenia. W sytuacji, kiedy posiadana przez niego wiedza o roślinie nie dostarcza jego wyobraźni pomysłu na wyjaśnienie jej nazwy, nie rezygnuje z omówienia rośliny, lecz prezentuje czytelnikowi jej charakterystyki nie związane z etymologią nazwy.

Ponadto, nie można wykluczyć, że brak dyskursów etymologicznych jest skutkiem niedopracowania dzieła, podobnie jak fakt, że 29 roślin w XVII

¹⁷ Wbrew temu, co twierdzi J. Madoz (*San Isidoro de Sevilla. Semblanza de su personalidad literaria*, León 1960, 57).

¹⁸ Izydor w ogóle nie wyjaśnia początków i znaczenia takich nazw roślin, jak: *adoreum*, *ebenus*, *taxus*, *sabucus*, *ramnus*, *bidella*, *mastix*, *cassia*, *balsamum*, *costum*, *asarum*, *fu*, *acorum*, *squinum*, *acantus*, *aloe*, *panaces*, *papaver*, *ysopum*, *paliurus*, *puleium*, *scammonia*, *daucos*, *ancusa*, *ambrosia*, *menta agrestis*, *genicularis*, *agaricum*, *stafisagria*, *flomos*, *carix*, *spartus*; *porrus*, *beta*, *blitum*, *lapatia*, *aneson*, *inula*, *menta*; a także ich odmian: winorośli – *venniculae*, *numisianae*, *basilisca*, *argitis*, *elbennaca*; zabiegów agrotechnicznych: *cinis*, *intermissio*, *proscissio*, *impositio*; części roślin: *spica*, *folliculum*, *racemus*, *oculi*, *truncus*, *rami*.

księdze jedynie wymienia: *meu*, *cardamomum* (9, 10), *porcilaca* (9, 80), *colocasia* (9, 82), *verbascum*, *calamites*, *lappa*, *lappago*, *beneola*, *orcibeta*, *mirobalanum* (9, 84), *avena*, *lolium* (10, 5), *cucurbita*, *apoperes*, *olus molle*, *atriplex*, *brassica*, *olisatrum* (10, 16), *carduus* (10, 20), *anetum*, *quiminum* (11, 6), *abrotanum*, *cerefolium* (11, 7), *salvia* (11, 8) oraz dwie części rośliny: *acina*, *botrus* (5, 14). Wydaje się, że Izydor chciał powrócić do ich opisanie, ale, jak wiadomo, śmierć przerwała jego pracę nad *Etymologiami*, pozbawiając go możliwości dokonania ostatecznej redakcji. Na korzyść takiego przypuszczenia może świadczyć fakt, że większość nie omówionych roślin spotykamy w ostatniej części księgi o warzywach i przyprawach, którym, jako jedynym, Izydor nie poświęcił, jak wspominaliśmy, objaśnień o uprawie. Niektóre z nie omówionych roślin Biskup Sewilli opisał w innym miejscu, biorąc jednak pod uwagę to, że jedna nazwa przysługiwała często kilku roślinom, nie możemy być pewni tego, że nie zamierzał omówić roślin o homonimicznych nazwach. Pytanie o to, dlaczego tak wielką ilość nie skomentowanych haseł spotykamy właśnie w tej, a nie w innych księgach encyklopedii, pozostaje otwarte¹⁹.

Możemy zatem stwierdzić, że na poszczególne relacje składają się: podanie nazwy (nazw), a także opis właściwości związanych z nazwą (nazwami), bądź z nią (nimi) nie związanych, albo też jednych i drugich. Zarówno za pomocą wyjaśnienia początków nazw roślin, jak też poprzez opis ich cech nie związanych z nazewnictwem, Izydor usiłuje przekazać odbiorcy jak najbogatszy obraz świata roślin.

Encyklopedysta rzadko ogranicza swe relacje do rozwiązywania etymologii nazw, ponieważ takie podejście uniemożliwiałoby mu szersze omówienie rośliny. Pochodzenie nazwy najczęściej jest związane, jego zdaniem, z jedną cechą prezentowanej rośliny. Wyprowadza swoje etymologie od koloru, wielkości, kształtu, zapachu i smaku, osobliwości wegetacji roślin, sposobów ich przetwarzania i wykorzystania, środowiska i miejsca występowania²⁰. Róża (*rosa*), ogniste (*cerauniae*) i czerwonawe (*rubilanae*) winogrona zawdzięczają swe nazwy czerwonemu kolorowi, winogrona uncjowe (*unciariae*), malwa (*altea*) i jodła (*abies*) – wielkości, winogrona paluszki (*dactili*) i koniczyna (*trifolium*) – kształtowi jagód oraz liści, fiołek (*viola*) i czosnek punicki (*ulpicum*) – zapa-

¹⁹ Jedynie wymienione, a zupełnie nie objaśnione są w *Etymologiach*: *lendes* (XII 5, 15), *vespae* (XII 8, 4), *Lycaonia* (XIV 3, 42), *Pamphylia* (XIV 3, 44), *Lacedemonia* (V 4, 16).

²⁰ Zasluguje na uwagę wnikliwe studium mechanizmów powstawania łacińskiego nazewnictwa roślinnego M. Fruyta. Uczony ten stwierdza, że u początków każdej roślinnej nazwy jest stwierdzenie jej najbardziej wpadającej w oczy cechy/cech, a następnie odniesienie się do niej/ nich w sposób bezpośredni (np. u Izydora – *rubilanae*, *alium*), bądź poprzez metaforę (*dracunculus*, *gladius*), zestawienie (*olea* – *oleaster*, *alica* – *alicastrum*), metonimię (*malum* *Matianum*, *puleium*), por. *Les procédés de désignation dans les noms de plantes en latin*, w: *Actes du Colloque International „Les phytonymes grecs et latins”* (tenu à Nice les 14-16 mai 1992), Nice 1993, 135-190, passim.

chowi, rzeżucha (*nasturcium*) – ostremu smakowi. Nazwy żyta (*centenum*) i prosa (*milium*) powstały z uwagi na ich wysoką urodzajność. Pszenica płaskurka nazywana jest *far*, ponieważ jej ziarna są rozgniatane, a nie mielone (*far – quod... frangeretur*). Oś kłosa (*arista*) szybko usycha, a wierzba (*salix*) szybko rośnie. Dąb (*esculus*) oraz buk (*fagus*) za dawnych czasów żywiły ludzkość, która nie знаła jeszcze innego pokarmu. Czubata lawenda (*stoeceas*) pochodzi ze Stojchadyjskich Wysp, a wspania (*faselos*) z wyspy Fazelos. Wdzięczny narcyz (*narcissus*) nosi imię pięknego bohatera mitu, a bylicę pontyjską (*artemisia*) poganie poświęcili Artemidzie. Pielenie (*runcatio*) to wyrywanie z ziemi (*rus*) chwastów. Nazwa żniw (*messis*) wywodzi się od zżynania (*a metendo*)²¹. Jak widzimy, zapoznanie się z dyskursem etymologicznym, odwołującym się do jednej z właściwości roślin, nie pozwala nam dobrze jej poznać²². Nawet tak bardzo rozbudowany dyskurs etymologiczny, jaki został poświęcony nazwie dębu ostrolistnego (*ilex*), informuje właściwie tylko o tym, że nazwa drzewa pochodzi od wybrania (*ab electo*) w dawnych czasach jego owoców na pokarm przez ludzi (7, 26).

Obszerniejszy opis rośliny otrzymujemy wówczas, gdy Izydor rozważa kilka możliwości tłumaczących, dlaczego została jej nadana taka, a nie inna nazwa. Każda z branych przez niego pod uwagę wersji związana jest z inną właściwością rośliny, przez co jej obraz staje się bogatszy. Pszenicy płaskurce przysługuje nazwa *ador* czy *ab edendo*, dlatego, że już w dawnych czasach była spożywana przez ludzi, czy też dlatego, że pieczone z niej ofiarne chleby składano na ołtarze bogów (*ad aras*, 3, 6). Syryjskie winogrona zawdzięczają swoją nazwę ciemnemu kolorowi, lub pochodzeniu z Syrii (*syriaca vitis*, 5, 29).

Zdarza się, że Izydor przytacza kilka nazw oraz podaje etymologię wszystkich, lub przynajmniej części z nich. Dzięki temu tworzy dość obszerne opisy roślin. Rabarbar zwany jest *reubarbarum* oraz *reuponticum*. Obie nazwy związane są z miejscem występowania tej rośliny, której najcenniejszą częścią jest korzeń (*reu – od radix*) – w ziemiach barbarzyńców za Dunajem oraz w okolicach Pontu (9, 40). Dąbrówce żółtokwiatowej u Greków (*a Graecis dicta*) przysługuje nazwa *chamaepitys*, gdyż rośnie przy samej ziemi i ma zapach

²¹ Por. XVII 9, 17; 5, 17, 19; 9, 75; 7, 32; 9, 72; 9, 19; 10, 14; 10, 17; 3, 12, 5; 3, 15-16; 7, 47; 7, 28; 9, 88; 10, 14; 9, 9, 16; 9, 45; 2, 5, 7.

²² Izydor ogranicza się do podania jednej etymologii jednej nazwy prezentując również następujące rośliny i zjawiska związane ze światem roślin: *sulcus*, *vervactum*, *satio*, *serere*, *seges*, *siligo trimestre*, *scandula*, *uvae praecoquae* (*lageos*), *uvae unciariae*, *uvae stephanitae*, *uvae rhodiae*, *uvae libicae*, *uvae cerauniae*, *uvae balanitae*, *elbolae*, *pisa*, *sarmentum*, *panicium*, *pistum*, *spadones*, *flagella*, *uvae*, *frutex*, *silva*, *saltus*, *frondes*, *surculi*, *flagella*, *cinias*, *fructus*, *poma*, *matura et immatura*, *ligna*, *licinium*, *astula*, *duracinum*, *armeniaticum*, *pistacia*, *larex*, *herbitum*, *turbiscus*, *stipa*, *orchades*, *radiolae*, *paphiae*, *liciniae oleum*, *amurca*, *simfitus*, *narcissus*, *rosa*, *aconita*, *saxifraga*, *satureia*, *urtica*, *camimelos*, *camidrios*, *aristolocia*, *piretron*, *malva*, *apiago*, *scilla*, *volvus*, *viticella*, *papirum*, *iuncus*, *fucus*, *filix*, *fenum*, *manipulum*, *ortus*, *olus*, *napocaulis*, *sinapis*, *intubus*, *alium*, *tuberum*, *volvi*, *asparagus*, *capparis*, *ligusticum*.

sosny, a u Rzymian – *herba cucurbitularis*, ponieważ jej zapach ma odcień zapachu dyni (9, 86).

Szerszy, bogatszy obraz roślin i zjawisk z nimi związanych, otrzymujemy wówczas, gdy nasz encyklopedysta omawia również ich charakterystyki nie związane z nazewnictwem. Niekiedy opis nie powiązanych z nazwą właściwości jest o wiele krótszy i nie ma takiej wagi znaczeniowej, jak dyskurs etymologiczny. Relacja o piwonii składa się głównie z omówienia etymologii 4 jej nazw. A zatem, swoją główną nazwę – *peonia* – roślina zawdzięcza lekarzowi Peonowi, który odkrył jej właściwości lecznicze. Zwana jest również jej nazwa *gliciside*, ponieważ jest słodka w smaku, *pentorobina*, gdyż w jej owocni znajduje się pięć nasion oraz *dactylos* – dla jej przypominającego palec kształtu. Nie związana z nazwą jest tylko jedna krótka uwaga: „Nascitur in silvis” (9, 48). Zauważmy, iż dzięki temu, że cztery nazwy piwonii pochodzą od różnych jej właściwości, opis rośliny, który uzyskujemy wskutek ich omówienia, jest dość obszerny, choć, niestety, niezbyt dokładny. Izydor nie podaje bowiem, jaka część rośliny jest słodka, ani jaka jej część ma kształt palca.

Zdarza się również, że dyskurs etymologiczny i prezentacja nie związanych z nazwą właściwości niejako równoważą się objętościowo i znaczeniowo. Gruszka otrzymała nazwę *pirus* dla swoich przypominających kształtem płomyk ognia owoców. Następnie Izydor rozróżnia nazwy drzewa *pirus* i jego owocu *pira*, wspomina o istnieniu licznych odmian gruszki oraz wymienia, opisuje i wyjaśnia nazwę najstłyniejszej spośród nich gruszki krustumijskiej oraz informuje o tym, że nawet nieliczne owoce gruszki są bardzo ciężkim ładunkiem dla przewożących je zwierząt pociągowych (7, 15).

Często opis właściwości nie związanych z nazwą roślin ma większą wagę niż dyskurs etymologiczny. Topola zwana jest *populus* dla licznych odrośli, które wyrastają z korzenia jednego drzewa. Istnieją dwie jej odmiany – czarna oraz biała, której listki są z jednej strony białe, a z drugiej zielone, jak gdyby naznaczone jasnym dniem i ciemną nocą. Topole rosnące w okolicach rzeki Eridan oraz w Syrii dają żywicę (7, 45). Dzika oliwka otrzymała nazwę *oleaster*, gdyż jej listki podobne są do liści oliwki uprawnej, tylko że trochę szersze. Jest to drzewo dzikie, nie przynoszące owocu i nieurodzajne, można jednak zaszczerpić na nim gałązkę oliwki uprawnej, a będzie rodziło owoce. Dzika oliwka daje dwa rodzaje żywicy – jedna podobna jest do gumo-żywicy i jest łagodna, a druga – do ostrego amoniaku (7, 61).

Znacznie ustępują zarówno objętością, jak też wagą informacjom, które nie są związane z ich nazwami, rozważania o pochodzeniu i znaczeniu nazw roślin egzotycznych. Widocznie, rośliny te tak bardzo interesowały Izydora i były tak mało znane jego odbiorcom, że postanowił nie ograniczać się do omówienia ich nazw, ale opisać je jak najszerzej. W relacjach o omawianych w rozdziale ósmym 11 aromatycznych drzewach oraz *mastix*, czyli żywicy drzewa terpentynowego, sprawdza się to w 9 z 12 przypadków. W pozostałych

czterech relacjach dyskurs etymologiczny w ogóle jest nieobecny (*bidella*, *cassia*), bądź jest równie rozbudowany, jak część opisowa (*aloe*). Najobszerniejsza relacja w XVII księdze została poświęcona drzewu różanemu. Znajdujemy w niej ciekawe informacje o samej roślinie, sporo wiadomości o otrzymywanej z niej cennej żywicy, nie widzimy jednak próby wyjaśnienia początków i znaczenia jej nazwy. Nasz Encyklopedysta informuje, że kiedyś drzewo różane uprawiane było w Judei na terenie nie przekraczającym dwadzieścia morgów, lecz po zdobyciu kraju przez Rzymian zostało rozsadzone na wielu wzgórzach. Następnie zwięźle opisuje wygląd tego drzewa: jego pień podobny jest do pnia winnej latorośli, liście przypominające liście ruty, tyle że jaśniejsze i zimozielone. Nie podając, niestety, nic więcej o wyglądzie drzewa i jego uprawie, kończy na tym jego opis. Przytacza nazwy różnych części rośliny – drewna (*xilobalsamum*), owocu (*carpobalsamum*), żywicy (*opobalsamum*), której nazwę wyprowadza od nacięcia (ὀπή) na korze drzewa, w którym się ją zbiera. Następnie wspomina o fałszowaniu żywicy drzewa różanego za pomocą olejku cyprysowego i miodu oraz podaje sposób na sprawdzenie jej autentyczności za pomocą mleka i wody (8, 14).

3. *Aliena dicta suis praemixta*²³. Jak przekonaliśmy się u Izydora, nie ma jednolitego schematu prezentacji poszczególnych roślin. Nie świadczy to jednak o tym, że relacje o nich są nieprzemyślane. Warto przyrzeć się temu, jak misternie Encyklopedysta łączy informacje zaczerpnięte z różnych miejsc, z kilku dzieł tych czy innych autorów, jak je przeplata z przekonaniem ludowymi oraz z własnymi wyobrażeniami, by stwierdzić, że opisy poszczególnych roślin, ich części, grup, skupisk i sposobów pielęgnacji są dopracowane i wyczelowane, a nie powstały wskutek przypadkowego zestawienia kilku cytatów.

a). Relacje składające się z kilku fragmentów tego samego źródła, pochodzących od tegoż autora. Prezentując wiśnię (*cerasus*)²⁴, Izydor łączy wiadomości pochodzące z dwóch różnych fragmentów komentarza do *Georgik* Serwiusza: o jej uprawnej odmianie, sprowadzonej z Pontu oraz o jej dzikiej odmianie, którą od dawna znano w Italii, podając też, że owoc tego drzewa nosi nazwę *cerasium*. Kończąc swoją wypowiedź, zauważa, że drewno czereśni jest wyjątkowo dobre do wyrobu włóczni²⁵. Z dwóch odpowiednio zredagowanych fragmentów *Hexaameronu* św. Ambrożego komponuje relację o listowiu (*pampinus*), chroniącym winorośl przed chłodem, upałem oraz wszelką szkodą²⁶, które ma tak poprzecinany kształt, że zarówno dopuszcza do owoców

²³ Izydor definiuje (*Etym.* X 44) kompilatora jako tego, który „aliena dicta suis praemiscet, sicut solent pigmentarii in pila diversa mixta contundere”.

²⁴ Por. *Etymologiae* XVII 7, 16.

²⁵ Por. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 18; II 447.

²⁶ Por. Ambrosius, *Hexaameron* III 2, 15, PL 14, 190.

słońce, jak też zapewnia im cień²⁷. Do słów Ambrożego Izydor dodaje, że owo listowie przecinane jest w niektórych regionach (*alicubi*), a swą nazwę zawdzięcza temu, iż zwisa (*pendeat*) z gałązki²⁸. Prezentując zaś czytelnikowi cis, najpierw przytacza informację o jego właściwościach trujących²⁹, następnie pisze o wykorzystywaniu cisowych łuków przez Partów oraz cytuje za Serwiuszem³⁰ mówiący o tym fragment Wergiliusza; uzupełnia przy tym tę relację uwagą, że zgodnie z powszechnym przekonaniem, od wyrazu *taxus* pochodzi nazwa trucznych wykorzystywanych do nasączenia strzał (*toxica*)³¹.

b). Relacje składające się z fragmentów dwóch źródeł. W jednym krótkim zdaniu poświęconym pochodzeniu nazwy wawrzynu (*laurus – a laudis*) Izydor zawiera³² pochodzącą od Ambrożego³³ informację o koronowaniu gałązkami wawrzynu zwycięzców oraz słowa Serwiusza, który tłumaczy, dlaczego w tym celu wykorzystywano właśnie wawrzyn, odwołując się do pochodzenia słowa *laurus* od wyrazu *laus*³⁴. Pisząc o tamaryszku, łączy przekazaną przez Serwiusza informację o tym, że przysługują mu pochodząca z greki nazwa *myrice* i łacińska *tamaricium*³⁵, własny wywód etymologiczny, wyprowadzający nazwę rośliny od jej gorzkiego smaku, a także wybrane z *Komentarza do księgi proroka Izajasza* św. Hieronima informacje o tym, że opisywany krzew rośnie na pustkowiach i słonych gruntach³⁶, a wykorzystywany jest w obrzędach czarnej magii do wzbudzania nienawiści³⁷ (7, 49). Być może, również pod wpływem lektury św. Hieronima Izydor nazywa zbożową łupinę skrzynią, w której bezpiecznie przechowywane jest ziarno³⁸, a następnie za św. Ambrozym³⁹ opisuje jej budowę i funkcje (3, 17). Prezentując zaś czytelnikowi mirrę (*myrra*), sięga po informację głównie do dzieła Solina: z jego opisu czerpie dane o wysokości drzewa, różnych sposobach otrzymywania jego żywicy, o praktykowanym przez mieszkańców Arabii spalaniu gałęzi, z których unosi się trujący dym oraz o antidotum na jego działanie, które stanowi dym styrakowca⁴⁰. Z łacińskiego tłumaczenia traktatu Dioskoridesa pochodzą wiadomości o miejscu występowania rośliny,

²⁷ Por. tamże III 14, 60, PL 14, 194.

²⁸ Por. *Etym.* XVII 5, 10.

²⁹ Por. Servius, *Commentarii in Vergilii Bucolica* IX 30.

³⁰ Por. *Commentarii in Vergilii Georgica* II 448.

³¹ Por. Isidorus, *Etym.* XVII 7, 40.

³² Por. *Etym.* XVII 7, 2.

³³ Por. Ambrosius, *Hexaameron* III 13, 54, PL 14, 191.

³⁴ Por. Servius, *Commentarii in Vergilii Bucolica* VIII 12.

³⁵ Por. tamże IV 2.

³⁶ Por. Hieronymus, *In Isaiam prophetam* V 17, 1-2, PL 24, 174.

³⁷ Por. tamże V 17, 3, PL 24, 176.

³⁸ Por. tenże, *In Aggaeum prophetam* 2, 19, PL 25, 1413.

³⁹ Por. Ambrosius, *Hexaameron* III 8, 34, PL 14, 183.

⁴⁰ Por. Sollinus, *Collectanea rerum memorabilium* 33, 9.

jej podobieństwie do akantu, zielonym kolorze i gorzkim smaku żywicy, od którego pochodzi łacińska nazwa mirry oraz o tym, że najlepsza żywica otrzymywana jest z drzew rosnących na wyspie Trogodite⁴¹. Ciekawe, że przenosi do swej encyklopedii notkę o podobieństwie drzewa do akantu, opuszcza natomiast wzmiankę paradoksografa o tym, że jej listki podobne są do liści oliwki, mimo że oliwka była tak dobrze znana czytelnikowi w świecie śródziemnomorskim (8, 4). Z dwóch źródeł pochodzą dane zawarte w krótkiej prezentacji sałaty (*lactuca*). Izydor podaje, że swoją łacińską nazwę zawdzięcza obfitemu sokowi, który przypomina mleko – za Palladiuszem⁴², czy też swoim właściwościom mlekopędnym – za Gargiliuszem Marcjalisem⁴³, a na końcu wspomina o tym, że roślina ta tłumi popęd seksualny u mężczyzn (10, 11).

c). Relacje składające się z fragmentów trzech źródeł. Wątki pochodzące z pism trzech różnych autorów składają się na relację Izydora o pigwach (*mala cidonea*). Stwierdza, że zawdzięczają one swoją nazwę miastu Cydonia na Krecie, za Florusem powtarza, że Grecy zwą je matką miast kreteńskich⁴⁴, następnie za Palladiuszem podaje, że przyrządza się z nich konfiturę zwaną *cidonitum*⁴⁵, a za Gargiliuszem wspomina o tym, że z pigwy otrzymywane jest również wino mające właściwości lecznicze (7, 4)⁴⁶.

Opis jodły Biskup Sewilli zaczyna od wyjaśnienia początków jej nazwy, która nawiązuje do faktu, że pod względem wielkości drzewo daleko odeszło od innych drzew (*abies – abiens*), następnie przytacza zacerpnięte z traktatu Witruwiusza informacje o właściwościach jej drewna⁴⁷, informuje o budowaniu z niego statków, za Serwiuszem cytuje mówiący o tym wers Wergiliusza oraz fragment komentarza *ad locum*⁴⁸, wreszcie, za Palladiuszem wspomina o istnieniu galijskiej jodły⁴⁹ i twierdzi, że odmiana ta zawdzięcza swoją nazwę białości nie mającego węzłów drewna, o czym autor traktatu o rolnictwie, swoją drogą, nie wspomina (7, 32).

Szczególnie ciekawe są przypadki, w których nie potrafimy ustalić źródeł naszego Encyklopedysty, ale nie ulega wątpliwości, że przynależą one do różnych tradycji. Dla przykładu, wiadomości o dębie (*quercus*) Izydor czerpie z mitologii pogańskiej, jak też z historii biblijnej oraz z przyrodniczej wiedzy

⁴¹ Por. Dioscorides, *De materia medica* I 64, 1. J.I. Miller (*The Spice Trade of the Roman Empire*, Oxford 1969, 21) utożsamia Trogodite z Somalią.

⁴² Por. Palladius Rutilius Taurus Aemilianus, *Opus agriculturae* II 4, 14.

⁴³ Por. Gargilius Martialis, *Medicinae ex holeribus et pomis* 11.

⁴⁴ Por. Lucius Annaeus Florus, *Epitome de Tito Livio* I 42, 4.

⁴⁵ Por. Palladius Rutilius Taurus Aemilianus, *Opus agriculturae* XI 20.

⁴⁶ Por. Gargilius Martialis, *Medicinae ex holeribus et pomis* 43.

⁴⁷ Por. Vitruvius, *De architectura* II 9, 6.

⁴⁸ Por. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 68.

⁴⁹ Por. Palladius Rutilius Taurus Aemilianus, *Opus agriculturae* XII 15, 1.

antycznej. A zatem, wyjaśniając czytelnikowi pochodzenie nazwy *quercus* od *querere*, nawiązuje do świętego dębu w Dodonie, ze szmeru liści którego kapłani Zeusa objaśniali ludziom wolę bóstwa, o czym mógł dowiedzieć się, na przykład, od Serwiusza⁵⁰. Mówiąc o długowieczności drzewa, wspomina o opisywanym przez Hieronima dębie z Mamre⁵¹, pod którym mieszkał Abraham, a który dotrwał aż do czasów cesarza Konstantyna⁵², wreszcie, opisując *onfacitis* i *balanis*, dwa rodzaje żółędzi (*galla*) oraz ich zastosowanie, wykorzystuje dane pochodzące z nieznanych nam źródeł. Przekaz Izydora zbliżony jest do relacji Dioskoridesa, który nie wspomina jednak o tym, że *onfacitis* jest dzikim żółędziem, nie podaje nazwy *balanis* i nie mówi nic o wykorzystaniu żółędzi przez człowieka⁵³. W znanym nam łacińskim tłumaczeniu Dioskoridesa brak również wzmianek o lekkości *balanis*, mówi się za to o tym, że *onfacitis* jest ciężki⁵⁴. Co zaś tyczy wykorzystania wymienionych żółędzi, żaden z autorów starożytnych nie informuje o ich zastosowaniu w lecznictwie i do wyrobu atramentu, o czym informuje Izydor pisząc o *onfacitis*. Pliniusz natomiast opisuje za Teofrastem spalanie żółędzi w pochodniach, ale opis tych żółędzi odbiega od opisu *balanis* (7, 38)⁵⁵. Pisząc o platanie, Izydor podaje najpierw ludową etymologię jego nazwy, zgodnie z którą drzewo zostało tak nazwane dla szerokości swego konaru i poszczególnych liści (*platanus... nam πλάτος Graeci latum vocant*), następnie przytacza nawiązujące, jego zdaniem, właśnie do nazwy i kształtu drzewa słowa Pisma Świętego o Mądrości, która rozszerzyła się na placach jak platan (Koh 24, 19), na koniec wspomina o tym, że liście platanu są cieniutkie, miękkie oraz podobne do liści winorośli. Zaznaczmy, że ostatnia wzmianka mogła pochodzić z wiedzy własnej Autora (7, 37).

d). Uzupełnianie fragmentu źródła przyjętego za podstawę relacji wiadomościami pochodzącymi z innych źródeł. Bogactwo treści tworzonych przez Izydora relacji oraz dopracowany kunszt ich formy można podziwiać na przy-

⁵⁰ Por. *Commentarii in Vergiliū Georgica* II 16. Stare dęby były czczone jako drzewa święte przez większość pierwotnych ludów białych, zob. M. Nowiński, *Dzieje upraw i roślin leczniczych*, Warszawa 1985, 26; J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Poznań 1989, 45.

⁵¹ Por. Hieronymus, *De situ et nominibus locorum Hebraicorum*, PL 23, 862 i 890.

⁵² Również Hegezyp w swoim tłumaczeniu *Wojny żydowskiej* wspomina o tym odwiecznym drzewie rosnącym w pobliżu Hebronu (*De excidio urbis Hierosolymitanae* IV 23, 2, PL 15, 2122). W *De ortu et obitu patrum* (6, 16, PL 83, 133) Izydor opisuje tenże dąb i dodaje, że informacje czerpie od Hieronima.

⁵³ Por. Dioscorides, *De materia medica* I 107.

⁵⁴ Por. tamże I 117.

⁵⁵ Por. Theophrastus, *Historia plantarum* III 7, 4; Plinius, *Naturalis historia* XVI 10, 28. Zasluguje na uwagę bogato ilustrowana praca G. Senna o opisach żółędzi w starożytnej literaturze przyrodniczej, por. *Oak Galls in the „Historia Plantarum of Theophrastes”*, „Transactions of the Royal Society of Edinburgh” 60 (1942) 343-354.

kładzie zamieszczonej w rozdziale piątym prezentacji stołowych winorośli. Mimo dokonywanych modyfikacji tekstu, wiernie odtwarza ich listę autorstwa Kolumelli, która tworzy niejako kanwę jego relacji, a następnie komentuje właściwości poszczególnych zawartych w niej odmian, którym zawdzięczają powstanie swoich nazw, przy czym odwołuje się zarówno do komentarzy Serwiusza, na przykład w przypadku zajęczych winogron (*lageos*), jak również do własnej wyobraźni, gdy komentuje pochodzenie nazw wczesnych (*praeoquae*) i czerwonych odmian winogron (5, 15-17). Jak trafnie zauważa J. Fontaine, podobny sposób łączenia fragmentów tekstów źródłowych przypomina nawet nie mozaikę, ale inkrustację⁵⁶.

Reasumując stwierdzamy, że Autor XVII księgi *Etymologii* z pewnością nie jest bezmyślnym, nieumiejętnym plagiatorem. Prezentuje świat roślin według dokładnie przemyślanego planu, wprowadza podziały, dokonuje klasyfikacji roślin, która, mimo pewnych niedociągnięć, jest logiczna i zawiera oryginalne elementy. Wytykanie jej błędów czy nienaukowości byłoby niesprawiedliwe, a nawet niemądre, bo przecież na dzisiejszą naukową klasyfikację roślin świat musiał poczekać aż do czasów Linneusza.

Izydor nie wypracował jednolitego schematu prezentacji roślin. Różnorodność kompozycji poszczególnych relacji nie jest jednak skutkiem niedopatrzenia, ale świadomie zastosowanym chwytem, mającym na celu urozmaicenie tekstu w myśl zasady *varietas delectat*. Bardziej zaskakujące jest to, iż wbrew temu, co mogłoby sugerować tytuł Encyklopedii, nie omawia pochodzenia i znaczenia nazwy każdej z roślin (części roślin, odmian, technik rolniczych, zjawisk związanych z roślinnością). Celem Autora *Etymologii* nie było jednak wyjaśnienie nazw, ale opisanie świata rzeczy, które nazywają. Dlatego w przypadkach, gdy nie potrafił wyjaśnić pochodzenia nazwy rośliny, prezentował czytelnikowi jej charakterystyki niezwiązane z etymologią, dążąc do tego, by stworzyć jak najbogatszy jej opis. Wyjątek stanowią rośliny, które w analizowanej księdze zostały jedynie wymienione, a do prezentacji których Autor, być może, zamierzał powrócić.

Mimo braku jednolitego schematu prezentacji roślin, każda relacja Encyklopedysty jest przemyślana i dopracowana. Komponując księgę XVII, Izydor dobiera wiadomości pochodzące z licznych dzieł różnych autorów, niejednokrotnie ubogaca je własnymi rozważaniami o początkach roślinnego nazewnictwa. W ten sposób powstaje nowa, oryginalna wizja roślinności Pisarza – erudyty, którego pośrednia czy bezpośrednia, ale głęboka znajomość literatury antycznej i chrześcijańskiej, jak też umiejętność przekazania jej skarbów swemu czytelnikowi budzi podziw i szacunek.

⁵⁶ Por. Columella, *De re rustica* III 2, 1-2; Vergilius, *Georgica* II 93; Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* ad locum; zob. także Fontaine, *Isidore de Séville et le culture classique*, s. 776.

ISIDORO DE SEVILLA, UN MAESTRO DE COMPILACIÓN:
COMPOSICIÓN DEL LIBRO XVII „DE AGRICULTURA”
DE LAS ETIMOLOGÍAS

(Resumen)

El estudio analiza la composición del libro XVII de “Etimologías” dedicado a las plantas y su cultivo. El Obispo de Sevilla se preocupa mucho por el orden de la materia expuesta. Clasifica las plantas según su constitución, vegetación, modos de utilización. La clasificación que establece es lógica y tiene unos elementos originales: cree que los árboles e hierbas se difieren entre sí sólo de su edad; distingue la vid y los árboles, hortalizas y hortalizas aromáticas en distintos grupos de plantas. En cuanto al modo de presentar las plantas, Isidoro no elaboró ningún esquema fijo de su descripción, pues gracias a esto el texto es más variado, más fácil a leer, de acuerdo con el principio *varietas delectat*. A pesar de lo que podríamos esperar, en algunas descripciones no hay discurso etimológico, y en muchas otras los datos que no se refieren a los nombres de plantas (sus partes, sus grupos, faenas de su cultivo, etc.) equivalen o incluso dominan los datos relacionados con sus nombres. Este hecho nos hace recordar que el principal objetivo del Enciclopedista no era aclarar la proveniencia y significado de los nombres de cosas, sino que aclarándolos quería describir el mundo. Y eso sí que lo logra, ya que sus descripciones son llenas de varias noticias que diestramente escoge de numerosas fuentes. La única excepción la constituyen 29 plantas y 2 partes de plantas de las que sólo citó los nombres. Es muy probable que quisiera describirlas más tarde, pero, como sabemos, al morir dejó su célebre Enciclopedia sin rematar. Ante lo expuesto, queda bien claro que el Hispalense es un compilador genial que sabe organizar los datos provenientes de varias fuentes en una obra bien pensada y planeada.